

7 stycznia 2019

## GÓRSKI ULTRAMARATOŃCZYK



**Pochodzi z Częstochowy i choć obecnie mieszka w Kudowie- Zdroju to często wpada do rodzinnego miasta. W listopadzie minionego roku odwiedził I Częstochowski Bieg Niepodległości i mimo że sam nie startował, gorąco wspierał jego uczestników.**

Piotr Hercog, bo o nim mowa, niemal od 30 lat zakochany jest w górach, a od 20 w sportach wytrzymałościowych. Dziś jest jednym z najbardziej znanych biegaczy maratonów i ultramaratonów górskich. Prawdziwy ekspert ekstremalnej rywalizacji, w której tak samo ważna jak pokonanie setek kilometrów, jest walka z własnymi słabościami i obcowanie z przyrodą. Trener, instruktor wspinaczki skalnej, taternik jaskiniowy, organizator eventów, ale przede wszystkim ten, który wygrał jeden z najtrudniejszych biegów trialowych na świecie - o długości 238 mil, czyli ponad 380 km i przewyższeniach liczących prawie 9 tysięcy metrów - Moab 240 Endurance Run, rozgrywany w amerykańskim stanie Utah. Prowadząca przez pustynię, kaniony i dwa pasma górskie, na terenie parków narodowych Canyonlands i Arches, rywalizacja, to prawdziwe piekło dla maratończyków górskich. W dolinach zawodnicy biegną na poziomie 1600 metrów nad poziomem morza, a w najwyższych górach pokonują wzniesienia nawet powyżej 3000 metrów. W nocy temperatura spada poniżej zera, w dzień dochodzi do 30 stopni Celsjusza. Hercog potrzebował na pokonanie morderczego dystansu i wielu przeciwności 60 godzin i 23 minuty. Dla amerykańskich organizatorów zwycięstwo Polaka było sporą niespodzianką. Za oceanem zawodnik Salomon Suunto Team nie jest przecież postacią znaną. Tymczasem od początku walki w Moab 240 Endurance Run prowadził z przewagą kilku mil. Do

imprezy był jednak dobrze przygotowany. Jedenastoosobowa ekipa Hercoga wspierała go logistycznie, fizycznie i psychicznie.

W Polsce, wśród maratończyków górskich, Piotr Hercog to człowiek instytucja. Na ziemię kłodzką trafił – jak sam mówi – trochę przypadkowo. Poproszono mnie, abym przez rok poprowadził schronisko na Pasterce w Górach Stołowych. Z tego roku zrobiło się siedem lat. Wiele rzeczy się w tym czasie zmieniło. Po tym czasie zrobiliśmy więc w rodzinie głosowanie, co dalej. Czy wracamy do Częstochowy, bo w naszym Olsztynie kupiłem stary dom do remontu. Ostatecznie zdecydowaliśmy się zamieszkać w Kudowie- Zdroju - opowiada.

W Kłodzku i okolicach Hercog organizuje cztery wielkie górskie imprezy biegowe, w których startuje ponad sześć tysięcy osób. Nowym wydarzeniem w kalendarzu jest Międzynarodowa Sztafeta Górską. Jej start i meta usytuowane są w Kudowie-Zdroju, a trasa prowadzona jest po najpiękniejszych zakątkach Gór Stołowych po polskiej i czeskiej stronie. Na 13 kwietnia 2019 roku zaplanowano drugą edycję tych zawodów.

Ta sztafeta to mój własny pomysł. Na wynik współzawodnictwa składają się indywidualne czasy zawodników na danym etapie. Do pokonania jest ponad 70 km w trzyosobowych drużynach. Odcinki nie są równe, najdłuższy wynosi ponad 28 kilometrów, a najkrótszy niespełna 22 kilometry. Będzie także trasa dla indywidualistów. Solo trzeba będzie przebiec ponad 73 kilometry. Tych częstochowian, którzy chcą spróbować, jak to smakuje, serdecznie zapraszam. Zapisywać się można w Internecie na stronie [sztafetagorska.pl](http://sztafetagorska.pl) – zachęca nasz bohater.

W rodzinne, częstochowskie strony Piotr Hercog wraca bardzo często. Przyjeżdżam, by wspinać się na skałkach jurajskich. Przecież od chodzenia po jaskiniach, wspinaczki zaczynałem swoją przygodę z górami. Święta Bożego Narodzenia też spędziłem pod Jasną Górą. Oczywiście u rodziców, którzy tu mieszkają - kończy.

Andrzej Zaguła

[Pozostałe aktualności](#)